

# Bar Mleczny Korova – Myslovitz

Praca, szkoła, śmierć,  
Zaraz wpadnę w szal  
Obrzydliwy dzień,  
Nie wytrzymam tak  
Czuję się, jak śmieć,  
Jak nic, jak nikt, bez szans  
Jestem jakoś tak,  
Jak coś na prąd  
Wreszcie matka noc,  
Korova mleczny bar  
Piję koktajl z traw,  
Ciepła chemia w drzwiach  
I otwieram się na czas,  
Na was, na świat  
Kocham wszystkich was  
I nas i świat  
Jak na imię masz  
I co brałeś dziś  
Panoramiks, hasz  
I ekstazy miś  
Rzeczywistość jest  
Jak wielki czarny pies  
Cicho skrada się  
I chce mnie zjeść  
Gdzie ja jestem czy to ty  
Wpadam w obłąd, nie mam sił  
Mózg wysycha, pomóż mi



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych